

# Dramat wojenny na Kościelcu

Data publikacji: 31.08.2014 15:00

Na Żwirkowisku można będzie wkrótce obejrzeć film o Powstaniu Warszawskim. Miejscowe Koło PZKO w Cierlicku-Kościelcu zaprasza na plenerowy seans filmowy. Odbędzie się w piątek 5 września o godz. 19.15.

– Okazją do urządzenia seansu jest 70. rocznica Powstania Warszawskiego, którą obchodziliśmy w tym roku oraz 20-lecie Domu Polskiego Żwirki i Wigury. Tę drugą rocznicę będziemy świętowali w sobotę 13 września – przypomina prezes Koła Tadeusz Smugała. Przedstawienie zostanie zrealizowane również dzięki współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie oraz Gminą Cierlicko.

Widzowie obejrzą film reżysera Irka Dobrowolskiego „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały”. Jego premiera odbyła się we wrześniu ub. roku. „Zrealizowana w nowatorski sposób, wielowątkowa i poruszająca opowieść jest hołdem złożonym młodemu Polakom walczącym w powstaniu” – czytamy w oficjalnym materiale promocyjnym producenta. O nowatorskim podejściu świadczy chociażby hip-hopowy podkład muzyczny oraz to, że obok zawodowych aktorów w filmie występują również raperzy. Z kolei w role starych powstańców wcielili się prawdziwi uczestnicy Powstania Warszawskiego. Na ile koncepcja przyjęta przez reżysera jest udana, publiczność sama będzie mogła ocenić. Seans jest bezpłatny.

W fabule filmu kluczową rolę mają ludzkie szczątki oraz pamiętnik, który znajdują pracownicy budowlani w ruinach przedwojennej warszawskiej kamienicy. Ukrywający się w piwnicy profesor (zagrał go przed śmiercią legendarny Krzysztof Kolberger) opisał w nim dramatyczne dni walki o Warszawę. 5 sierpnia 1944 roku młodzieńca sanitariuszka Baśka przeżywała pierwszą miłość do żołnierza Armii Krajowej, Staszka. Piąty sierpień był zarazem najtragiczniejszym dniem powstania, który zadecydował o jego dalszych losach...

Kino zostanie zainstalowane na placu obok miejsca pamięci na Żwirkowisku, który zwykle służy za parking. Dlatego organizatorzy apelują, by osoby, które przyjadą samochodami, postawiły je na parkingu koło kościoła. – Dla widzów będziemy mieli przygotowane miejsca do siedzenia oraz małą niespodziankę – zapowiada Smugała. Podkreśla, że projekcja odbędzie się również w razie deszczu. W tym wypadku zostanie przeniesiona do Domu Polskiego.

PZKO-wcy wierzą, że tę inicjatywę uda się kontynuować. – Chcielibyśmy co roku sprowadzić jakiś polski film i zawsze na początku września urządzać seans w plenerze – zapowiada prezes.